

Zmarł prof. OSKAR LANGE



Nie ma środowiska, które boleśniej, dotkliwiej odczułoby śmierć Oskara Langego, niż środowisko ekonomistów polskich. Używamy świadomie terminu ogólnego „ekonomistów”, a więc zarówno pracowników nauki i szkolnictwa ekonomicznego, jak i tych dziesiątków tysięcy ludzi, którzy na różnych szczeblach i w różnych zakątkach kraju rozwiązują ekonomiczne problemy dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Był bowiem Oskar Lange uczonym-ekonomistą, który prze-ważającą część swego wysiłku twórczego poświęcił sprawie racjonalności ekonomicznej gospodarki socjalistycznej. Tej sprawie służyła znaczna część Jego prac teoretycznych; ta sprawa przede wszystkim absorbowiała Go jako inicjatora reform gospodarczych, posła, wybitnego działacza politycznego.

Byliśmy zawsze dumni — my, ekonomiści — z Oskara Langego, najwybitniejszego przedstawiciela naszego zawodu. Mieliśmy zawsze poczucie, że jest jednym spośród nas, że — choć w innych często formach i innymi instrumentami — myśli i pracuje razem z nami.

Nad mogiłą Oskara Langego nie trzeba wypowiadać sakramentalnego przyrzeczenia: pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Nie tylko pamięć — ludzką i serdeczną — zapewnił sobie już dawno swym życiem. Zapewnił sobie trwałą obecność w rozwoju myśli naukowej i w praktycznych poczynaniach, zmierzających do ulepszenia, wzbogacenia społeczeństwa socjalistycznego, zwłaszcza jego podstaw ekonomicznych. Będzie nadal — z kart swoich dzieł i przez prace uczniów — oddziaływał na kształtowanie wiedzy o procesach rozwoju społecznego, będzie budził niepokój twórczy, uczył ścisłości i precyzji, a zarazem głębokiego oddania sprawie wyzwolenia człowieka.

Ocena życia i dorobku twórczego Oskara Langego jest sprawą przyszłości. Dzisiaj nie sposób dokonać takiej syntezy, zdać sobie sprawy z całości wielostronnego testamentu ideowego i intelektualnego, jaki pozostawił nam jeden z najwybitniejszych marksistów.

Jedno jest pewne: tym, co mówił wprost i tym, czemu dał wyraz w analizie wielu konkretnych problemów, pozostawił nam w spuściźnie niewzruszoną postawę marksizmu otwartego — marksizmu gotowego do przyswojenia sobie wszystkiego co stanowi rzetelny dorobek nauki. Postawa ta każe wciąż pamiętać, że marksistowska platforma metodologiczna nie ma nic wspólnego z zamykaniem oczu na nowe zagadnienia, które nie mieściły się wówczas, bo mieścić się nie mogły, w dziełach powstałych w innej epoce, a które wylaniają się obecnie przed nami, zwłaszcza w związku z potrzebami socjalistycznego gospodarowania. Lęk przed każdym, nawet technicznym lub cząstkowym osiągnięciem innych kierunków naukowych jest niczym innym, jak tylko brakiem zaufania do marksizmu, jego płodności naukowej, jego zdolności do zachowywania nierozzerwalnego związku z postępem myśli i praktyki społecznej. Nic nie usprawiedliwia takiego lęku, zwłaszcza teraz, kiedy marksizm — nie bez zrygawków i niekonsekwencji — coraz śmielej zrzuca obce jego naturze pęta dogmatyzmu.

Jeśli tę spuściźnie Oskara Langego przechowamy i wzbogacimy, idąc Jego śladem — będziemy mogli spokojnie patrzeć w przyszłość teorii ekonomii i praktyki socjalistycznego gospodarowania.

W 1918 roku czternastoletni Oskar Lange wygłasza w małym kółku uczniów w Tomaszowie Mazowieckim odczyt o Manifestie Komunistycznym, bierze udział w rozbrajaniu Niemców, nawiązuje kontakt z działającą w Tomaszowie radą delegatów robotniczych, zakłada kółko Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej, do którego pozyskuje szybko poza młodzieżą szkolną także młodzież robotniczą. Przełomowym rokiem, wyznaczającym główną treść jego dalszego życia, jest więc setna rocznica urodzin Karola Marksa.

Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego Lange został tam asystentem Adama Krzyżanowskiego. Jego pierwszą publikowaną pracą naukową jest o ekonomii dość odległa („Lokalizacja miast Wielkopolski w latach 1925-1928 r. uzyskuje doktorat za pracę pt. „Konjunktura gospodarcza w życiu gospodarczym Polski 1924-1927”, a w 1931 r. habilituje się na podstawie studium o statystycznym badaniu koniunktury gospodarczej. Pierwotnie Lange zamierzał habilitować się z ekonomii politycznej. Jednakże zaniepokojone jego działalnością polityczną władze uniwersyteckie zaproponowały mu zajęcie się bardziej neutralną społecznie statystyką. Nawet zresztą i w tej dziedzinie habilitacja odbyła się dopiero po pokonaniu licznych przeszkód, a władze państwowe długo ociągały się potem z zatwierdzeniem docentury.

W ciągu niemal całego okresu międzywojennego Oskar Lange związany był z młodzieżowym ruchem socjalistycznym. Wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej w 1927 roku; w latach trzydziestych był dwukrotnie zawieszany w prawach jej członka z uwagi na zbyt radykalne poglądy i stanowisko jednolitości frontu. Jednak terenem jego działania zarówno podczas studiów uniwersyteckich, jak i po ich ukończeniu, jest Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, nie tylko bardzo radykalny niż PPS, ale i dający znacznie większą swobodę działania.

Środowisko krakowskie staje się wtedy — częściowo dzięki działalności Langego — najsilniejszym ośrodkiem myśli społecznej, lewicowo-socjalistycznej

młodzieży całego kraju. Ambitnym dokumentem teoretycznym i ideologicznym tej grupy jest znana praca zbiorowa pt. „Gospodarka — polityka — taktyka — organizacja socjalizmu” (1934 r.). Pióra Langego (i Brei-ty) jest część pt. „Droga do socjalistycznej gospodarki planowej”. Rozdział pt. „Pierwsze kroki rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego” zawiera myśli przypominające późniejszy program PKWN (1944 r.).

W czasie pobytu w Anglii i USA (1935-1937) Lange ogłosił w „Review of Economic Studies” klasyczne już dziś studium o teorii ekonomicznej gospodarki socjalistycznej, które przyniosło Mu międzynarodowy rozgłos i zapewniło trwałe miejsce w historii ekonomii politycznej socjalizmu. Jest to rozprawa polemiczna przeciwko argumentom zaprzeczającym możliwość stworzenia racjonalnego systemu gospodarki socjalistycznej. Przedstawiony w tej pracy własny model Langego jest zbyt dobrze znany, by go tu szczegółowiej referować. Zaznaczyć tylko wypada, że współczesne poglądy Langego na zasady funkcjonowania gospodarki socjalistycznej różniły się zasadniczo od przedstawionych w omawianej rozprawie. Na zmianę poglądów wpłynęły zarówno późniejsze doświadcze-

nia, jak i coraz silniejsza potrzeba naukowo zainteresowań Lan-

gego. Mam tu na myśli jego trzy rozprawy opublikowane w latach 1936-1938: „On the Economic Theory of Socialism, The Rate of Interest and the Optimum Propensity to Consume” oraz „Ludwik Krzywicki jako teoretyk materializmu historycznego”. Pierwsza z nich dotyczy roli mechanizmu quasi-rynkowego w ustroju socjalistycznym, druga — dynamiki gospodarki kapitalistycznej, trzecia — materializmu historycznego. Są to trzy kierunki, w których miała podążać praca naukowa Langego również w dalszych stadiach jej rozwoju.

Rozprawa o teorii ekonomicznej socjalizmu należy do najdonioślejszych prac Langego, stanowiąc poważną pozycję prowadzonej w tym czasie na Zachodzie dyskusji o możliwości racjonalnego gospodarowania w ustroju socjalistycznym. Na twierdzenia reakcyjnych ekonomistów, że wymagałoby to rozwiązania nieliczonej ilości równań odpowiedział Lange, że władze go-

spodarki socjalistycznej mogą się z tym zadaniem w mniejszym lub większym zakresie odwołać do mechanizmu quasi-rynkowego. W okresie powojennym zwłaszcza poczynając od roku 1955, wszystkie trzy wyżej wymienione kierunki znalazły swój wyraz w pracy ekonomicznej Langego, z tym, że zakres zagadnień, o których tu mowa uległy rozszerzeniu.

Pierwszy kierunek przejawiał się w studiach Langego nad modelem gospodarczym w okresie 1956-59. Poza artykułami na ten temat Lange, będąc przewodniczącym Rady Ekonomicznej, kierował jej pracami w tym zakresie zmierzającymi do zwiększenia roli bodźców dla przedsiębiorstw socjalistycznych w ramach centralnego planowania. W ostatnich latach interesował się Lange szczególnie zastosowaniem metod i maszyn matematycznych do zagadnień zarządzania i rachunku gospodarczego, co znalazło m. in. swój wyraz w książce „Optymalne decyzje”.

Jednocześnie kontynuował Lange studia nad dynamiką gospodarczą i to zarówno w zakresie ustroju kapitalistycznego jak i socjalistycznego. Wynikami tych studiów był artykuł „Model wzrostu gospodarczego” oraz książka „Teoria reprodukcji i akumulacji”, jak również praca „Some observations on Input-Output Analysis” (włączona następnie do Wstępu do Ekonometrii) us-

talająca związek między markso-wskimi schematami reprodukcji a tablicami przepływów międzygale-ziowych. Do tej kategorii również zaliczyć wypada prace o zagadnie- niach rozwoju krajów zaoferanych m. in. memoriały o planach wielo- letnich Indii i Ceylonu.

Wreszcie studia nad materializ- mem historycznym z zastosowaniem teorii matematycznej cybernetyki doprowadziły do napisania rozpra- wy „Ciało i rozwój w świetle cy- bernetyki” stanowiącej doniosłą po- zycję pionierską — interesującą zarówno dla ekonomistów, jak so- ciologów i filozofów.

Wszystkie te nurty zbiegać się miały w wielkim trójtomowym traktacie o „Ekonomii Politycznej”, który miał być niejako ukoronowa- niem działalności naukowej Oskara Langego. Niestety, z dzieła tego ukazały się tylko niezmiernie war- tościowe tom pierwszy i część to- mu drugiego. Choroba i przedwczes- na śmierć nie pozwoliły na zakoń- czenie tego wielkiego przedsięwzię- cia. Jest to konkretnym wyrazem luki, zaiste nie do wypełnienia, ja- ką śmierć Langego pozostawiła w nauce polskiej i światowej.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2 I 3

ŻYCIE gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

10 października 1965 r. Nr 41 (734)

Cena 2 zł

XXXXXXXXXXXX

Rok XX



Oskar Lange odwiedza wraz z Aleksandrem Zawadzkim oddziały 1. Armii Wojska Polskiego w Trojanowie (ZSRR) w kwietniu 1944 r.

DZIEŁO OSKARA LANGEGO

MICHAŁ KALECKI

Burzliwy rozwój nauki w naszych czasach odbywa się w dużej mierze na drodze daleko idącej specjalizacji: przez skoncentrowanie się na raczej wąskich dziedzinach osiąga- ją w nich badacze szybkie postępy. Taki przebieg rozwoju nauki ma jednak ten poważny defekt, że za- traca się w nim typ naukowca obe- mującego swym spojrzeniem cało- kształt swej dyscypliny wraz z dzie- dzinami do niej przylegającymi. Tak- im to właśnie, coraz rzadszym ty- pem uniwersalnego uczonego był Oskar Lange. Jego prace i zainte- resowania sięgały nie tylko wszy- stkich dziedzin ekonomii w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale wyra- stały również na jej stykach z socjolo- gią z jednej — a matematyką z drugiej strony.

Nie tylko zresztą na tym polega- ła wyjątkowa wszechstronność Lan- ge. Był nie tylko utalentowanym badaczem, ale i niezwykle erudy- tny i doskonałym wykładawcą — po- łączenie również raczej rzadko spo- tykane.

Już we wczesnym etapie działal- ności naukowej zainteresowań Lan-

gego. Mam tu na myśli jego trzy rozprawy opublikowane w latach 1936-1938: „On the Economic Theory of Socialism, The Rate of In- terest and the Optimum Propensity to Consume” oraz „Ludwik Krzywicki jako teoretyk materializmu histo- rycznego”. Pierwsza z nich dotyczy roli mechanizmu quasi-rynkowego w ustroju socjalistycznym, druga — dynamiki gospodarki kapitalistycznej, trzecia — materializmu histo- rycznego. Są to trzy kierunki, w których miała podążać praca nau- kowa Langego również w dalszych stadiach jej rozwoju.

Rozprawa o teorii ekonomicznej socjalizmu należy do najdonioślejs- zych prac Langego, stanowiąc po- ważną pozycję prowadzonej w tym czasie na Zachodzie dyskusji o mo- żliwości racjonalnego gospodarowa- nia w ustroju socjalistycznym. Na- twierdzenia reakcyjnych ekono- mistów, że wymagałoby to rozwiąza- nia nieliczonej ilości równań od- powiedział Lange, że władze go-

spodarki socjalistycznej mogą się z tym zadaniem w mniejszym lub większym zakresie odwołać do mechanizmu quasi-rynkowego.

W okresie powojennym zwłaszcza poczynając od roku 1955, wszystkie trzy wyżej wymienione kierunki znalazły swój wyraz w pracy „eko- nomicznej” Langego, z tym, że za- kres zagadnień, o których tu mo- wa uległy rozszerzeniu.

Pierwszy kierunek przejawiał się w studiach Langego nad modelem gospodarczym w okresie 1956-59. Poza artykułami na ten temat Lange, będąc przewodniczącym Rady Ekonomicznej, kierował jej pra- cami w tym zakresie zmierzającymi do zwiększenia roli bodźców dla przedsiębiorstw socjalistycznych w ramach centralnego planowania. W ostatnich latach interesował się Lange szczególnie zastosowaniem metod i maszyn matematycznych do zagadnień zarządzania i rachunku gospodarczego, co znalazło m. in. swój wyraz w książce „Optymalne decyzje”.

Jednocześnie kontynuował Lange studia nad dynamiką gospodarczą i to zarówno w zakresie ustroju ka- pitalistycznego jak i socjalistyczne- go. Wynikami tych studiów był ar- tykuł „Model wzrostu gospodarczego” oraz książka „Teoria reprodukcji i akumulacji”, jak również praca „Some observations on Input-Output Analysis” (włączona nastę- pnie do Wstępu do Ekonometrii) us-

talająca związek między markso- wskimi schematami reprodukcji a tablicami przepływów międzygale-ziowych. Do tej kategorii również zaliczyć wypada prace o zagadnie- niach rozwoju krajów zaoferanych m. in. memoriały o planach wielo- letnich Indii i Ceylonu.

Wreszcie studia nad materializ- mem historycznym z zastosowaniem teorii matematycznej cybernetyki doprowadziły do napisania rozpra- wy „Ciało i rozwój w świetle cy- bernetyki” stanowiącej doniosłą po- zycję pionierską — interesującą zarówno dla ekonomistów, jak so- ciologów i filozofów.

Wszystkie te nurty zbiegać się miały w wielkim trójtomowym traktacie o „Ekonomii Politycznej”, który miał być niejako ukoronowa- niem działalności naukowej Oskara Langego. Niestety, z dzieła tego ukazały się tylko niezmiernie war- tościowe tom pierwszy i część to- mu drugiego. Choroba i przedwczes- na śmierć nie pozwoliły na zakoń- czenie tego wielkiego przedsięwzię- cia. Jest to konkretnym wyrazem luki, zaiste nie do wypełnienia, ja- ką śmierć Langego pozostawiła w nauce polskiej i światowej.

*

Tyle o dziele Oskara Lange. Te- raz jeszcze kilka słów o jego oso- bowości. Lange posiadał właściwo- ści, które cechować winny każdego uczonego, ale częstokroć go, nieste- ty, nie cechują: był skromny, pozba- wiony wszelkiej zawzięci i toleran- cyjny. Takim Go zapamiętamy.

Z PUBLICYSTYKI OSKARA LANGEGO

Najbardziej zdumiewającą cechą prof. Oskara Langego była jego wszechstron- ność. Gdy wspomina się wszechstron- ność Wielkiego Uczonego mimo woli kojarzy się to z szerokim wachlarzem Jego zainteresowań naukowych. Ale to bynajmniej nie wszystko. Obok równo- ległej działalności politycznej najbar- dziej jego charakterystyczną cechą było niezwykle wyczerpujące na wszystkie bieżące zdarzenia i aktualne procesy go- spodarcze. Zaskakujące było dla nas wszystkich, którzy stykali się z Nim, często właśnie w związku z tymi bie- żącymi zagadnieniami z jaką żywio- ścią i energią, a niejednokrotnie z pasją po-

trafił się w nie angażować, znajdując na nie w sposób niezrozumiały dla nas czas wśród licznych obowiązków. Za- stępcy Przewodniczącego Rady Państwa, profesora i wychowawcy młodego poko- lenia, działacza politycznego w kraju i na arenie międzynarodowej. Był wszę- dzie, gdzie dyskutowano i przygotowy- wano najważniejsze decyzje ekonomiczne, uchwały partyjne i państwowe. Naj- częściej jako przewodniczący komisji opracowywujących rozwiązania synte- tyczne, zwłaszcza w sprawach planowa- nia i zarządzania gospodarką narodową. Podziwialiśmy niejednokrotnie jak u- miał kojarzyć rozległy historyczny spo-

sób widzenia procesów rozwoju społecz- nego i gospodarczego, wybiegający na dziesiątki lat wprzód z przykładaniem największej uwagi do sposobów dzia- łania bieżącej polityki gospodarczej. Pre- cyzyjne widzenie prawidłowości proces- ów rozwoju, które nieuchronnie toru- ją sobie drogę łącząc bowiem nie ze- spojrzeniem filozofa, oczekującego spo- kojnie na automatyzm rozwoju histo- rycznego, lecz z aktywną postawą marksistowskiego rozumiejącego, ale i przy- spieszającego rytm dzieł. Dlatego właśnie ten matematyczny niemal u- myśł zawsze będący w stanie zamknąć wielostronnie złożoną rzeczywistość w

wyabstrahowaną formułę modelu i rów- nania, nie tylko nie gardził publicysty- ką ale przywiązywał do niej wielką wa- gę. Operując czynnikami produkcji zda- wał sobie bowiem w pełni sprawę z o- kreślającej roli czynnika ludzkiego w procesie rozwoju, a w naszej konkre- nej sytuacji zwłaszcza ze znaczenia te- go, co najogólniej nazywamy myśle- niem ekonomicznym, z potrzeby szersze- go stosowania nauki ekonomicznej w polityce gospodarczej. Stąd też w publi- cyście Prof. Oskara Langego, która w znacznym stopniu koncentrowała się na- lamach naszego piśmi, dominują obok problemów teoretycznych dwa nurty:

krytyczna ocena etapów rozwojowych naszej gospodarki od strony analizy przeszłości i zdan nowych okresów wieloletnich oraz sprawa łączności teo- rii z praktyką. Związkiem to ostatnie zagadnienie stanowiło przedmiot. Jego stałego zainteresowania i troski. Znając jak chyba nikt i środowisko ekono- miczne i potrzeby praktyki potrafił naj- lepiej chyba uwzględnić specyfikę obu sfer i to właśnie upoważniało Go do krytyki istniejącego stanu.

Zamieszczając fragmenty wystąpień

CIĄG DALSZY NA STR. 2 I 3

Oskara LANGEGO



Władysław Gomułka dekoruje Oskara Langego Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

tywy dalszego określenia linii socjalistycznego rozwoju w rolnictwie.

Rozwój gospodarczy i społeczny Polski, Polski socjalistycznej widzi prof. Lange przebiegać na tle gruntownej znajomości praktycznej i teoretycznej prawideł rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji, a także dokonywających się przekształceń w krajach tzw. trzeciego świata. Już w 1937 r. w dyskusji będącej jednym z licznych przykładów niezwykle skromności Wielkiego Uczzonego, formułuje tezę o niepowtarzalności kapitalistycznych metod rozwoju w krajach zacofanych, o konieczności szukania przez nie form zbilansowanych lub zmierzających do socjalizmu („W sprawie krajów gospodarczo zacofanych”, „ZG” z dn. 8. IX. 1937). Nie ulega wątpliwości, że studia i prace Prof. Lange o krajach trzeciego świata i jego bezpośrednie doradztwo w formułowaniu kierunków i metod rozwojowych tych krajów, liczne kontakty z najwybitniejszymi mężami stanu z tych państw, wywarły niemały wpływ na proces ich politycznego ukształtowania się i stosowanie rozwiązań coraz bliższych rozwiązaniom socjalistycznym.

„Teza o niepowtarzalności drogi kapitalistycznego rozwoju w krajach zacofanych posiada podstawowe znaczenie dla zagadnienia historycznych granic kapitalistycznego sposobu produkcji.”

„Lenin pierwszy zwrócił uwagę na możliwość a nawet prawdopodobieństwo załamania się kapitalizmu właśnie w jego „najbardziej ogólnych”, tj. na peryferiach świata kapitalistycznego. Teza Lenina została w pełni potwierdzona przez rozwój historyczny.”

„Przyczyną takiego przebiegu historycznego jest właśnie imperializm będący wynikiem monopolistycznego charakteru współczesnego kapitalizmu. Charakter ten uniemożliwia powtórzenie w krajach zacofanych normalnej drogi kapitalistycznego rozwoju. W ten sposób w krajach zacofanych kapitalizm jako sposób produkcji wyczerpał swoje historyczne możliwości niemal u samego początku swego rozwoju. Potrafi on na tyle rozbić przedkapitalistyczne formacje społeczne, ażeby wywołać głębokie wstrząsy społeczne uniemożliwiające dalszą ewolucję w warunkach przedkapitalistycznych, potrafił także stworzyć dostateczne elementy klasy robotniczej, narodowej burżuazji i postępowej inteligencji, będące zarzewiem antyimperialistycznych ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Kapitalizm nie potrafi jednak zapewnić rozwoju gospodarczego krajów zacofanych. Szukanie nowych form rozwoju idących w kierunku socjalizmu staje się dla krajów zacofanych koniecznością.”

Praktyczna działalność Prof. Langego w kraju i zagranicą, proponowanie nowych, zaskakujących nieraz rozwiązań nie wynikało z doraźnych emocji czy z chęci zdobycia publicznego poklasku. Dlatego występował nieraz z tezami kontrowersyjnymi, a nawet niepopularnymi, pilnie występując uwag, zwłaszcza krytycznych. Ale jego poglądy wyrażały się w gruntownych, korygowanych w miarę narastania nowych zjawisk i argumentów przemysła teoretycznych, tkwiących korzeniami w analizie prawidłowości rzeczywistego rozwoju. Dlatego potrafił wybiegać myślą daleko naprzód, nie zrażając się nigdy tym, że zwiększał w ten sposób jakiegdyś rozpiętość między teorią a rzeczywistością; uważał ją za naturalną, ale nie rezygnował nigdy z jej zmniejszenia.

rażną przeszkodę rozwojowi społecznego i powstaje aktywne dążenie do ich usunięcia. Należy się więc spodziewać, że zasada gospodarczości, czyli zasada racjonalnego gospodarowania będzie ogarniała coraz więcej dziedzin działalności ludzkiej.”

Był w pełnym znaczeniu tego słowa, którego mamy prawo nazwać twórczym marksistą. Znakiem znanym myśli marksistowskiej, wychowany na jej najlepszych tradycjach, właśnie na gruncie metodologii marksistowskiej był naturalnym przeciwnikiem dogmatyzmu i jałowego akademizmu. Stąd nieustannie powracał do spraw ukształtowania właściwej więzi między teorią ekonomiczną i praktyką.

„Naukowy charakter marksizmu zakłada jego stały i twórczy rozwój, ogarnianie marksistowską metodą coraz to nowych zjawisk historycznych, jak również doskonalenie samej metody. Taki był rozwój myśli samego Marksa i Engelsa. Taki też był postęp myśli marksistowskiej związany z nazwiskiem Lenina oraz rozwój jego myśli. Taki charakter ma również dalszy rozwój marksistowskiej myśli związanej z budową i rozwojem socjalistycznej gospodarki.

Istotną cechą marksistowskiej myśli jest oparcie analizy na materialistycznym pojmowaniu dziejów i na kategoriach ekonomicznych sformułowanych przez Marksa. W miarę tego, jak gospodarka socjalistyczna stawia nauce ekonomicznej nowe problemy, powstaje jednak potrzeba wprowadzenia nowych kategorii analizy ekonomicznej i nowych narzędzi ekonomicznych badań. Wymaga to wyjścia poza kategorie ekonomiczne, metody ekonomiczne i metodologie, które znajdujemy w dziełach Marksa, Engelsa i Lenina.”

„W stopniu w jakim rozwój nauki ekonomicznej organicznie wyraża się z marksistowskiego dziedzictwa i łączy się z potrzebami budowy socjalizmu oraz walki z kapitalizmem i imperializmem, ma on charakter marksistowski. Kiedy od tego dziedzictwa i od tych potrzeb się odrywa, grozi mu rewizjonistyczne zablokowanie, a na dłuższą metę także praktyczna nieefektywność. Ostateczne kryterium więc stanowi kryterium praktyki. Z tego punktu widzenia sytuacja w polskiej nauce ekonomicznej wciąż pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Rozbrat między teorią a praktyką, który łączył się z dogmatyzmem — został w zasadzie przezwyciężony. Istnieją jednakże inne źródła utrudniające kontakty między nauką ekonomiczną a praktyką go-

watyzmu i nieumiejętności zróżnicowania głębszych powiązań zachodzących w gospodarce narodowej.

Sytuacja ta jest częściowo dziedzictwem poprzedniego okresu, kiedy nauka ekonomiczna mało mogła okazać konkretnej pomocy praktyce kierowania życiem gospodarczym a naukowcy słabo byli związani z praktyką. Sytuacja ta jednak jest niebezpieczna. Dla praktyki oznacza ona niebezpieczeństwo zastęgnięcia w konserwatyzmie, niewykorzystanie nowych możliwości usprawnienia gospodarki socjalistycznej, jakie daje rozwój współczesnej nauki ekonomicznej. Dla nauki zaś oznacza ona niebezpieczeństwo oderwania się od życia, akademizmu i jałowego teoretyzowania. Łączy się z tym niebezpieczeństwem oderwania się od marksistowskiej treści, któremu najlepiej zapobiec może właśnie stały i ściśle związek teorii z praktyką. (Z artykułu „O sytuacji i zadaniach w naukach ekonomicznych”, „ZG” z dn. 26.I.1964 r.).

„Dodatkowym czynnikiem ułatwiającym zaniechanie się teorii z praktyką jest bez wątpienia coraz szersze wkraczanie w orbitę działalności praktycznej młodej kadry ekonomistów wykształconych w ostatnim okresie. Kadra ta odznacza się znacznie lepszym przygotowaniem teoretycznym, krytycyzmem i chęcią wdrażania zdobyczy nauki do codziennej praktyki. Powinno to mieć doniosłe znaczenie dla wyciągania wniosków z popełnionych błędów i dla usprawnienia gospodarki narodowej.” (Z artykułu „Potrzeba praktyki — strategia nauki”, „ZG” z dn. 12.III. 1963 r.).

I chyba nie jest przypadkiem, że ostatnia prasowa wypowiedź Prof. Oskara Langego (obok listu do wyborców przesłanego już w czasie choroby do „Trybuny Ludu”) dotyczyła ponownie współczesności nauki i ekonomistów w kształtowaniu praktyki życia gospodarczego. Już wcześniej Profesor wspominał kilkakrotnie, że chciałby się, na ten temat szerzej wypowiedzieć. Postępująca choroba spowodowała jednakże, że już przed wyjazdem na leczenie ograniczył się do udzielenia wywiadu dla naszego pisma. Dzisiaj wydaje się jednakże, że w tym krótkim fragmencie rozmowy opublikowanego w ostatnim numerze pisma z ub. roku, zawarte zostało wszystko, co w tej sprawie trzeba zrealizować.

„Socjalizm stwarza dla ekonomistów nowe perspektywy. W założeniu swoim jest ustrojem, który

ZYCIE gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARZY
26 stycznia 1964 r. Nr 4
ROK XIX CENA 2 ZŁ (548)

O sytuacji i zadaniach w naukach ekonomicznych

OSKAR LANGE

Rozwój nauk ekonomicznych w Polsce Ludowej można podzielić na trzy okresy.

W pierwszym okresie — mniej więcej do 1920 roku — odznaczał się rozbudowa nauki ekonomicznej na podstawie burżuazyjnej ekonomii, państwa w okresie przedwojennym. Taki sam charakter miały również publikacje tego okresu. Marksizm stanowił immanentny wręcz ekonomiczny. Wielu ekonomistów miało do niego wielkie zastrzeżenia.

W latach 1920-1929, kiedy na myśl marksistowskiej ciążyły powolne ograniczenia dogmatyzmu, które nie sprzyjały ani dalszemu jej rozwojowi, ani konkretnym potrzebom dla zastosowania w praktyce socjalistycznej gospodarki narodowej. Wynikało to z ówczesnego stanu myśli marksistowskiej.

W latach 1930-1939, kiedy na myśl marksistowskiej ciążyły powolne ograniczenia dogmatyzmu, które nie sprzyjały ani dalszemu jej rozwojowi, ani konkretnym potrzebom dla zastosowania w praktyce socjalistycznej gospodarki narodowej. Wynikało to z ówczesnego stanu myśli marksistowskiej.

W latach 1940-1949, kiedy na myśl marksistowskiej ciążyły powolne ograniczenia dogmatyzmu, które nie sprzyjały ani dalszemu jej rozwojowi, ani konkretnym potrzebom dla zastosowania w praktyce socjalistycznej gospodarki narodowej. Wynikało to z ówczesnego stanu myśli marksistowskiej.

Ostatni artykuł Profesora w naszym piśmie

pragnie świadomie kierować rozwojem społecznym na podstawie naukowego poznania. Właśnie to wyznacza rolę ekonomistów w socjalizmie. W zasadzie nauka ekonomiczna i jej nosiciele-ekonomiści urastają do roli czynnika współuczestniczącego w kształtowaniu życia społecznego. Realizacja tej możliwości jednak nie przychodzi automatycznie, wymaga ona celowego wysiłku.”

„Jeżeli nauka spełni swoje zadanie — wyprzedzenie przez naukę życia praktycznego będzie coraz bardziej narastało, jednocześnie będą występowały trudności absorpcji wyników badań naukowych przez praktykę. W grę wchodzi tutaj normalne przejawy konserwatyzmu myślenia, obawy przed innowacją, przed zmianą starych ale wypróbowanych metod działania. Nic też dziwnego, że ekonomia z tą trudnością częstokroć się spotyka na skale większą niż inne nauki.

Trudnościami w tej dziedzinie ekonomistów nie powinni się zniechęcać. W warunkach socjalizmu nowe poznanie naukowe łatwiej toruje sobie drogę, gdyż nie napotyka na opór klas społecznych, zainteresowanych w starym układzie stosunków. Sama dynamika socjalistycznego społeczeństwa stwarza nie tylko dogodne warunki, ale także zmusza do realizacji nowych osiągnięć nauki. Rozwijające się życie gospodarcze ciągle będzie zasypywało nas nowymi problemami, potrzebą nowych poszukiwań i nowych rozwiązań.

Socjalizm jako ustrój społeczny, jest jeszcze młody nie tylko w skali historycznej, ale nawet w skali żyjącego pokolenia. Nie jest czymś ostatecznie ukształtowanym i uformowanym. Kształtuje się dosłownie na naszych oczach. Drogi formowania przyszłego oblicza społeczeństwa socjalistycznego są otwarte, zwłaszcza dla młodszych spośród nas, którzy już w warunkach socjalizmu wyrosli i w życie wkraczają z nowym spojrzeniem. Otwarte są także możliwości kształtowania oblicza społeczeństwa przez naukę. Niewątpliwie jest to połączone z trudnościami. Nie byłoby marksistami i dialektykami, gdybyśmy się trudności nie spodziewali. Wchodzimy w okres, kiedy stosunek między nauką a praktyką coraz bardziej będzie miał normalny charakter, nauka będzie wyprzedzała praktykę i walczyła o praktyczne wdrożenie swoich rezultatów. Zadaniem praktyków zaś jest, aby czas potrzebny dla wykorzystania nauki celem nadania gospodarce socjalistycznej coraz większej sprawności był jak najkrótszy.”



W latach 1945-1947 Oskar Lange był stałym przedstawicielem Polski w ONZ.

Życiorys prof. O. Langego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nia gospodarki socjalistycznej w różnych krajach, jak i własne studia teoretyczne. Przede wszystkim jednak zmiana ta została wywołana przez rozwój w innych dziedzinach wiedzy, a zwłaszcza przez istnienie nowoczesnych elektronowych maszyn matematycznych. Trudność sformułowana przez Hayeka Robbinsa stała się już dzisiaj w dużej mierze iluzoryczna. Mając to na uwadze Lange oświadczył w niedawnym odczyty w Londynie, że gdyby dzisiaj pisał tę pracę, to nazwałby ją: „Rynek i maszyny matematyczne (studium z dziedziny cybernetyki ekonomicznej)”. Jest bowiem rzeczą interesującą, że również proces ustalania cen kalkulacyjnych za pomocą maszyn matematycznych dokonuje się metodą kolejnych prób i błędów. Oba więc mechanizmy (rynkowy i matematyczno-centralistyczny) mogą się uzupełniać, stawiając w nowym świetle wzajemne stosunki między decyzjami scentralizowanymi i zdecentralizowanymi, a zatem i między dwoma modelami na tym przeciwstawieniu opartymi.

Po powrocie do kraju w 1937 r. Lange ubiegał się o możliwość wykładania. Wolna Wszechnica Polska chce go pozyskać jako wykładowcę ekonomii politycznej do swej filii w Łodzi, ale napotyka na przeszkodę natury politycznej. Wobec braku dla niego miejsca w uczelniach krajowych, przyjął zaproszenie uniwersytetu amerykańskiego. W 1938 roku prowadził wykłady na Uniwersytecie Kalifornijskim, a w 1939 r. objął stanowisko profesora ekonomii i statystyki na Uniwersytecie w Chicago, gdzie wykładał

do roku 1945, a więc przez cały okres drugiej wojny światowej.

Najwybitniejszą pozycją z tego okresu jest książka pt. „Price Flexibility and Employment” (1944 r.).

Price Flexibility jest w zasadzie ostatnim etapem zainteresowań Langego, obracających się w kręgu problematyki mechanizmu rynkowego. Później nastąpił długi okres studiów Langego nad problematyką produkcji i reprodukcji. W „Ekonomii politycznej” syntetyzującą zarówno własny dorobek naukowy, jak i dorobek światowej literatury ekonomicznej, miało się znaleźć znów miejsce na analizę procesów rynkowych. Podstawą teorii wartości i cen miała być jednak teoria reprodukcji i aparat przepływów międzygałęziowych.

Powróćmy jednak do okresu drugiej wojny światowej. Obok działalności naukowej Lange zabierał w okresie drugiej wojny światowej często głos w sprawach polityki gospodarczej i zagadnień czysto politycznych. Uważał wówczas za najważniejszego wroga faszyzm, niemiecko-włosko-japoński, zwałczaniu którego powinny być podporządkowane wszystkie siły i środki. W wielkich monopolach amerykańskich dostrzegał potencjalnego, lub półotwartego sojusznika faszyzmu. Również więc z tego punktu widzenia wysuwał w licznych artykułach postulat walki z monopolami i demokratyzacji kontroli społecznej nad gospodarką narodową. Zasadniczy kierunek formułowanych przez Langego postulatów sprowadzał się do proklamowania jak najszerszej kontroli publicznej organów demokratycznych nad gospodarką, co wymaga zastosowania

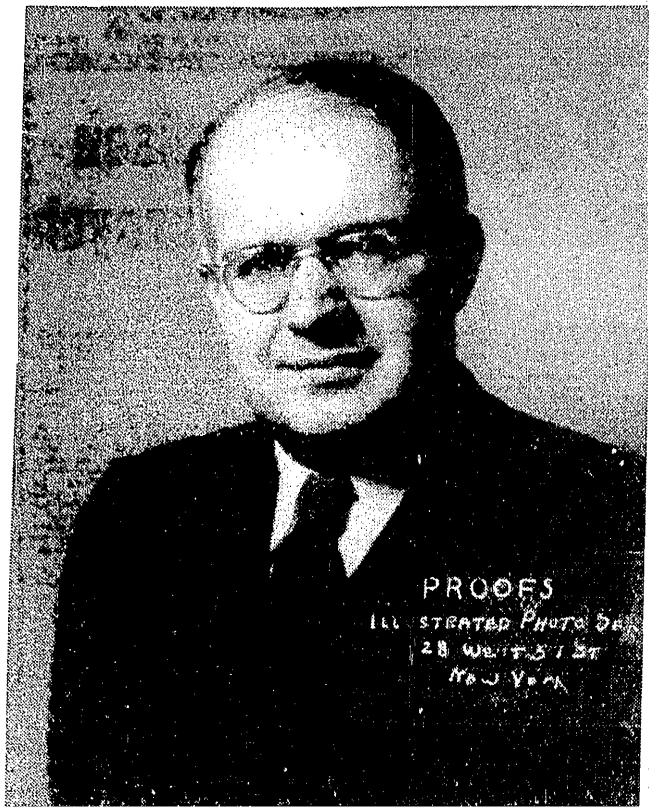


Oskar Lange w czasach, gdy był asystentem prof. Krzyżanowskiego na UJ.

szeregu środków restrykcyjnych, ograniczających władzę wielkich korporacji i grup finansowych. Najwięcej jednak wysiłków poświęcał Lange sprawom przyszłości Polski. Wspólnie ze znanymi przedstawicielami polskiej emigracji robotniczej: Leonem Krzyckim i Bolesławem Gebertem, organizuje

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Życiorys prof. O. Langego



Portret robiony w Stanach Zjednoczonych, w okresie profesury na Uniwersytecie w Chicago.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

Amerykańsko-Polską Radę Robotniczą. Występuje za porozumieniem i współpracą z ZSRR, popiera zdecydowanie idące w tym kierunku wysiłki ówczesnego premiera generała Sikorskiego, wchodząc w konflikt z działaczami emigracji londyńskiej, uprawiającymi propagandę antyradziecką. Po zerwaniu stosunków pomiędzy ZSRR a polskim rządem emigracyjnym Lange publikuje na łamach „The New York Herald Tribune” oświadczenie na temat miejsca Polski w powojennym świecie. Potępiając jako nierozumną i wsteczna politykę rządu londyńskiego, Lange formułuje jednocześnie zasady polityki zagranicznej przyszłej Polski — zbrojne, ogólnie rzecz biorąc, z koncepcją Związku Patriotów Polskich i Krajowej Rady Narodowej. Częścią tej koncepcji politycznej Langego był jego współudział w organizowaniu tzw. Lig Kościuszkowskich, których zadaniem była pomoc powstającej w ZSRR „Dywizji Kościuszkowskiej”.

Jako przedstawiciel radykalnego odłamu polskiej emigracji przybył w 1944 r. — na zaproszenie Związku Patriotów Polskich — do Związku Radzieckiego, gdzie odwiedził polskie formacje wojskowe oraz rozmawiał z wieloma działaczami emigracji polskiej i delegacją Krajowej Rady Narodowej, przybyłą z okupowanego kraju. O sprawach przyszłej Polski rozmawiał także z Józefem Stalinem.

Latem 1945 r. Lange powrócił do kraju; rząd polski mianował go niebawem ambasadorem w Waszyngtonie i delegatem Polski do Rady Bezpieczeństwa w ONZ. Działalność jego na terenie ONZ przynosi mu uznanie jako wybitnego politykowi. M. in. właśnie Oskar Lange wystąpił z trybuny ONZ w sprawie Hiszpanii; domagając się, aby państwa — członkowie ONZ zerwały stosunki dyplomatyczne z rządem generała Franco. Na forum ONZ bronił zasady pokojowej koegzystencji, powszechnego rozbrojenia, zakazu broni jądrowej i szerokiej współpracy gospodarczej wszystkich krajów. W szczególności był krytykiem używania pomocy gospodarczej jako środka nacisku i interwencji w wewnętrzne sprawy państw korzystających z pomocy.

W końcu 1947 r. powrócił do kraju, włączając się natychmiast do działalności politycznej w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej; dał się szybko poznać jako zwolennik zjednoczenia obu partii robotniczych. Na zjeździe tej partii w 1947 r. został wybrany członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego. Na zjeździe zjednoczeniowym PPR i PPS wszedł do KC PZPR. Po zjednoczeniu głównym terenem działania politycznego Langego stał się Sejm i Rada Państwa, której członkiem jest od 1955 r., a zastępcą przewodniczącego — od 1957 r. W Sejmie pełnił kolejno funkcję przewodniczącego grupy parlamentarnej PZPR, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, a w ostatnich latach przewodniczącego komisji planu, budżetu i finansów (do 1961 r.).

W skali międzynarodowej był jednym z najaktywniejszych działaczy na rzecz pokoju oraz międzynarodowej współpracy gospodarczej różnych systemów ustrojowych. Był m. in. jednym z inicjatorów i

współorganizatorów międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Moskwie w 1952 r. W latach 1957—1959 był przewodniczącym Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W latach 1961—1962 był członkiem komitetu ekspertów dla badania ekonomicznych i społecznych skutków rozbrojenia i brał udział w opracowaniu raportu.

Podobnie jak w okresie międzywojennym, tak i po wojnie działalność społeczno-polityczną Langego jest nurtem równoległym do intensywniej twórczości naukowej.



Rozmowa z żołnierzami Polskiego Batalionu Koblcego podczas wizyty w r. 1944 w Związku Radzieckim.

W trudnych latach rozwoju nauk społecznych 1949—1955 prof. Lange jest znów przede wszystkim statystykiem, chociaż i w tym okresie zabiera głos na różne tematy ekonomiczne. Jako prezes Centralnego Związku Spółdzielczego pisze o roli spółdzielczości w budownictwie socjalizmu, a następnie o współistnieniu, o twórczym rozwoju teorii marksistowskiej, wielokrotnie zabiera głos w dyskusji wokół pracy J. Stalina — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, ocenia różne etapy rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.

Jedyną poważniejszą pozycją naukową owych lat jest wydana w 1952 r. książka pt. „Teoria statystyki”. Jest to opracowanie wykładów, jakie prowadził w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, jako kierownik katedry statystyki.

Prof. Lange prowadził także wykłady z historii myśli ekonomicznej w istniejącym w latach 1950—1957 Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR.

W 1956 r. — po powrocie z półrocznego pobytu w Indiach w charakterze ekonomicznego doradcy rządu — Oskar Lange otrzymuje po raz pierwszy we własnej ojczyźnie katedrę ekonomii politycznej (na stworzonym w 1953 r. Wydziale ekonomii Uniwersytetu Warszawskiego). Odtąd wykłady uniwersyteckie Langego stają się istotnym wydarzeniem w świecie naukowym. Prawie w każdym roku akademickim Lange prowadzi inny cykl tematyczny wykładów. Z wykładów opracowanych potem, powstały już cztery książki. Wykłady z ekonometrii prowadzone w latach 1956—57 zostały wydane jako

„Wstęp do ekonometrii” — pierwsze w literaturze polskiej opracowanie tego przedmiotu. Praca ma już dwa wydania polskie i została przetłumaczona na wiele języków obcych. Praca Langego stanowiła pierwszy zarys metod ekonometrycznych podporządkowany potrzebom planowania i zarządzania w warunkach gospodarki socjalistycznej. To samo dotyczy powstałej z wykładów książki o podejmowaniu optymalnym decyzji. Inny cykl wykładów Langego, którego centralnym problemem jest matematyczne opracowanie markowskiej teorii reprodukcji i akumulacji, ukazał się w 1961 r. pt. „Teoria reprodukcji i akumulacji” (przekład rosyjski 1963 r.).

W ostatnich latach prof. Lange wykladał, w ścisłym powiązaniu z problematyką ekonomiczną, problematykę cybernetyczną. Wydana w języku polskim i angielskim praca pt. „Całość i rozwój w świecie cybernetyki” jest ogólnym wstępem do tej dziedziny wiedzy, podkreślającym jej znaczenie dla filozofii dialektycznego materializmu. W druku znajduje się wstęp do cybernetyki ekonomicznej, pierwszej w literaturze światowej książki na ten temat.

Inny charakter miała mieć obliczona co najmniej na dziesięciolecie praca nad Ekonomią polityczną. Nieukończona do dzieła miało się składać z trzech tomów. Tom pierwszy omawia przedmiot ekonomii politycznej, jej stosunek do materializmu historycznego, prawa ekonomiczne, metodę ekonomii politycznej, stosunek ekonomii do prakseologii, społeczne uwarunkowanie i społeczną rolę wiedzy ekonomicznej. Tom drugi miał objąć m. in. ogólną teorię reprodukcji i akumulacji, teorię wartości, oraz teorię tworzenia i dysponowania produktami dodatkowym w różnych formacjach społecznych. Do jego ukończenia zabrakło dwóch ostatnich rozdziałów. Tom trzeci miał być poświęcony szczegółowej analizie sposobu funkcjonowania i „prawa ruchu” formacji kapitalistycznej, oraz formacji socjalistycznej z uwzględnieniem wzajemnego oddziaływania tych formacji w obecnej fazie historycznej.

Tom pierwszy ukazał się w 1959 r. i natychmiast zajął poważne miejsce zarówno w literaturze polskiej (istnieją już trzy polskie wydania)

jak i światowej. Istnieją już przekłady na język: francuski, angielski, włoski i portugalski. Przygotowywany jest przekład czeski, niemiecki, hiszpański i japoński.

Dzieło Langego miało być systematyczną monografią przedmiotu. Zamiar napisania takiej pracy zrodził się u Langego dość dawno. Próba zrealizowania tego zamiaru podjął zaraz po napisaniu Price Flexibility. Pierwszym rozdziałem miała być opublikowana w 1945 r. w „Review of Economic Studies” rozprawa pt. „The Scope and Method of Economics”, a która jest poświęcona studium nad działalnością ekonomiczną, a także nad zagadnieniem wpływu organizacji społecznej i instytucji na drogi i metody dysponowania zasobami. Zamiar ten został wówczas niezrealizowany przede wszystkim ze względu na przerwę w pracy naukowej Langego w pierwszych latach po wojnie, wywołaną działalnością społeczno-polityczną. Zadanie zostało podjęte na nowo na początku 1957 r. — oczywiście nie jako zwykła kontynuacja książki dawniej rozpoczętej, lecz jako współczesna synteza, oparta na znacznie bogatszym podstawie doświadczenia historycznego i rozwoju teorii. Fragmenty już opublikowane¹⁾ wskazują na to, że Ekonomia była najambitniejszym przedsięwzięciem naukowym Langego i jako pierwsza w literaturze marksistowskiej XX wieku całościowa synteza teoretycznej ekonomii miała szanse stać się doniosłym wydarzeniem naukowym.

Tak więc w ciągu zaledwie kilku lat prof. Lange napisał i ogłosił drukiem sześć różnych książek, po-

święconych bardzo rozległej problematyce.

A przecież była to tylko część dorobku naukowego Langego tego okresu. Oprócz wymienionych książek, spod pióra Langego wyszło w tym czasie kilkadziesiąt innych publikacji, w tym kilkanaście ważkich przyczynków naukowych, dwuczęściowy skrypt z teorii wzrostu gospodarczego, szereg wykładów wygłoszonych za granicą).

Tej erupcji naukowej Langego towarzyszyła szczególnie żywa w tym okresie działalność społeczna. Lange walczył o nowe kształty socjalizmu. Walka o socjalistyczną demokrację spłatała się w jego wystąpieniach publicznych z dążeniem do oparcia planowania i zarządzania gospodarką socjalistyczną na metodach naukowych. Z tego punktu widzenia ważną datę stanowi drugi Zjazd Ekonomistów Polskich (w czerwcu 1956 r.), na którym Lange wygłosił referat pt. „Aktualne problemy nauk ekonomicznych w Polsce” oraz szczególnie mocne, sięgające korzeni związanie z tzw. kultem jednostki skostnienia nauk społecznych, przemówienie końcowe.

Wkrótce po zjeździe Lange występuje na łamach „Życia Gospodarczego” z rozwinętą propozycją doraźnego programu gospodarczego. Stołeczna Komisja Stronniczy Politycznych i Organizacji Społecznych wydaje nieco później jego broszurę pt. „Najważniejsze zadania w dziedzinie polityki gospodarczej”. Później w latach 1956—1958 przyszyły publikacje, których same tytuły oddają ducha owego okresu: „Socjalistyczna demokracja”, „Jak sobie wyobrażam polski model gospodarczy?”, Budowa nowego modelu gospodarczego musi się oprzeć na dynamicznej klasie robotniczej i socjalistycznej inteligencji” (przekład włoski), „Niektóre zagadnienia polskiej drogi do socjalizmu” (przekład włoski), „Rola spółdzielczości w budowie socjalizmu”.

W latach 1957—1962 Lange piastował stanowisko przewodniczącego Rady Ekonomicznej. Był współautorem jej ważniejszych opracowań, a zwłaszcza głośnych Tez Rady Ekonomicznej w sprawie niektórych kierunków zmian modelu gospodarczego (1957). W tym okresie zajmuje się także ekonomią polityczną socjalizmu. Ogłasza rozprawy pt. „Ekonomia polityczna socjalizmu” (1958), (przekłady angielski, hiszpański, włoski, serbsko-chorwacki, japoński) oraz „Podstawowe zagadnienia okresu budowy socjalizmu” (1958), (przekłady: angielski, włoski, japoński, hiszpański).

Istotne miejsce w dorobku Langego ostatnich lat zajmowała także problematyka ekonomiczna kra-

Sprawy gospodarcze w Sejmie

Woda dla rolnictwa

JAK wylczyli naukowcy, dla uzyskania jednej tony suchego siana potrzeba ok. 700 m. sześć wody, jednej tony pszenicy — ok. 400 m. sześć wody. Niemniejszym odbiorcą wody jest i hodowla. W naszych warunkach poprawa zaopatrzenia w wodę stała się jednym z ważnych czynników intensyfikacji produkcji rolnej. Tym bardziej, iż stan zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę jest obecnie niezadowalający. Wiele rejonów kraju odczuwa dotkliwy brak wody. Wsie o uciążliwym niedoborze wody występują dość licznie w 154 powiatach, przy czym w 26 powiatach liczba gospodarstw rolnych nie posiadających ujęcia wodnego przekracza 50 proc. Wśród terenów najbardziej deficytowych (naturalnie przyczyną hydrogeologiczną) wymienić trzeba: południowe powiaty woj. lubelskiego oraz szereg powiatów woj. kieleckiego, rzeszowskiego, krakowskiego i katowickiego. Na obszarze tego ostatniego województwa występują także w poważnym stopniu zaniki wody na terenach rolniczych w wyniku szkód górniczych. Również istotnym problemem jest szerokie występowanie wód zanieczyszczonych chemicznie. Zjawiskiem powszechnym jest nadmierne zażalenie wód podziemnych, a także lokalne ich zasolenie (np. Żuławki).

Przedstawiona ocena sytuacji wskazuje na potrzebę zapewnienia specjalnych warunków rozwoju zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę. W tym celu przygotowany został rządowy projekt ustawy, która przewidywałaby szeroką pomoc państwa przy budowie urządzeń zaopatrywania rolnictwa i wsi w wodę. Pomoc ta polegałaby na: budowie studni publicznych i ujęć dla wodociągów wiejskich na koszt państwa, budowie wodociągów wiejskich przy częściowym udziale finansowym ludności w postaci rozłożonych na raty opłat za wykonanie urządzeń, budowie podłączeń do wodociągów wiejskich w celu doprowadzenia wody do indywidualnych gospodarstw rolnych na zasadzie pełnej odpłatności, udzielaniu kredytów bankowych, pomocy materialnej, technicznej i organizacyjnej przy budowie studni i innych urządzeń zaopatrzenia w wodę w indywidualnych gospodarstwach rolnych itd.

Wytoczne do planu pięcioletniego na lata 1966 — 70 przewidują zwiększenie nakładów państwa na budowę urządzeń zaopatrzenia w wodę i tak — na zaopatrzenie w wodę uśrednionych gospodarstw rolnych przewiduje się wydatkowanie 2 mld zł. Nakłady na budowę urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę gromad wyniosą około 1,5 mld zł, a inne środki społeczne około 0,5 mld zł. Nakłady własne ludności na budowę urządzeń w indywidualnych gospodarstwach rolnych szacuje się na 2,5 mld zł. Te ostatnie nakłady zostaną uruchomione przy wydatnej pomocy kredytowej, materiałowo-technicznej i organizacyjnej państwa.

Projekt ustawy o zaopatrywaniu rolnictwa i wsi w wodę był przedstawiony już Sejmowi III kadencji, jednakże postępowanie ustawodawcze nie zostało wówczas ukończono, wobec czego rząd projekt ten przedłożył ponownie Sejmowi obecnej kadencji. Ostatnio Sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego rozpatrzyła projekt ustawy. Sprawozdawcą podkomisji, która rozpatrywała rządowy projekt ustawy o zaopatrywaniu rolnictwa i wsi w wodę, był poseł Kazimierz Barcikowski. Stwierdził on m. in., że projekt ustawy dotyczy sprawy o wielkiej wadze dla postępu w dziedzinie produkcji rolnej i cywilizacyjnego rozwoju wsi. Stwarza on generalne podstawy do podjęcia i stopniowego rozwiązywania problemu o zasadniczym znaczeniu dla zmniejszenia różnic między warunkami życia w mieście i na wsi, dla rozwoju mechanizacji pracy w hodowli i dla poprawy ogólnych warunków pracy w rolnictwie. W pierwszym etapie — główne zadania polegać będą na poprawie zaopatrzenia w wodę terenów odczuwających szczególnie dotkliwie jej niedostatek. Podjęcie tej sprawy przez władze państwowe, przedłożenie rozpatrywanego projektu ustawy i praktyczne kroki zmierzające do zabezpieczenia realizacji zadań w tej dziedzinie na najbliższe 5 lat — to uwzględnienie opinii licznych specjalistów i realizacja postulatów zgłaszanych powszechnie przez ludność wsi — również w toku ostatniej kampanii wyborczej.

Projekt omawianej ustawy był przedmiotem rozważań sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w poprzedniej kadencji. Jej opinie uwzględnione zostały w ponownie przedłożonym do Jaski, marszałkowskiej projekcie. Projekt ustawy określa zasady działania i obowiązki organów państwowych i obywateli przy rozwiązywaniu spraw zaopatrywania rolnictwa i wsi w wodę; szczegółowo precyzuje on podział wynikających stąd obcią-

żeń pomiędzy państwo i obywateli. Ustawa stanowi, że „zaopatrywanie rolnictwa i wsi w wodę należy do planowej działalności państwa”. Według dotychczasowych przepisów, działalność w tym zakresie pozostawiona była w zasadzie inicjatywie ludności wiejskiej i była rozwijana w formie czynów społecznych, realizowanych przy pomocy środków państwowych. Budowę podejmowały w pierwszym rzędzie wsie zamknięte, podczas gdy we wsłach o słabej rozwiniętej produkcji i nie wykazujących większej inicjatywy, gospodarka wodna nie ulegała zmianom ze szkoda dla państwa i samych rolników. Projekt ustawy wnosi pod tym względem istotne zmiany, wprowadzając możliwość podjęcia inwestycji wynikających z planu państwowego przez rady narodowe.

Istotne udogodnienia dla ludności wynikają z przyjętej zasady pełnego pokrycia kosztów budowy przez państwo przy rozłożeniu na spłaty części kosztów przypadających na rolników przy inwestycjach realizowanych przez rady narodowe i pokrycia z kredytów bankowych wkładów ludności przy inwestycjach realizowanych przez zrzeszenia wiejskie przy pomocy państwa.

Projekt ustawy wprowadzając szczegółnie dogodne warunki dla realizacji inwestycji objętych planem dyrektywnym, zapewnia jednocześnie pomoc państwa dla zrzeszeń i organizacji budujących urządzenia z inicjatywy ludności wówczas, gdy wyrazi na to zgodę prezydium powiatowej rady narodowej; tym samym stwarza się szerokie pole dla inicjatywy społecznej we wsłach nie objętych planem dyrektywnym, jeśli ich mieszkańcy zgodzą się ponieść wyższe koszty i jeśli istnieć będzie możliwość pokrycia zapotrzebowania na materiały, kredyty i wykonawstwo.

W dyskusji podniesiono wiele istotnych spraw związanych z rozpatrywanym projektem. Między innymi poseł Stanisław Krausz stwierdził, iż dla pomyślnej realizacji programu zaopatrywania wsi w wodę ważne jest wzmocnienie służb w terenowych radach narodowych.

Poseł Władysław Cabaj uważa, że ustawa jest ramowa i ogólna, dla tego wiele zależy będzie od zarządzeń wykonawczych, ścisłego i szczegółowego sprecyzowania wielu spraw dotyczących zaopatrywania ludności wsi w wodę. Inwestycje wodociągowe należy podejmować tam, gdzie stan techniczny budynków jest dobry. W przeciwnym razie byłoby to marnotrawstwem środków.

Poseł Florian Pierański postuluje przyznanie inwestycjom wodnym priorytetu, tym bardziej, że szybko się one amortyzują. Szybka realizacja programu w tej dziedzinie ma poważne znaczenie dla rozwoju produkcji rolnej. Wiadomą jest rzeczą, że niedopajanie była jest przyczyną pogarszania się mleczności krów. W uzasadnieniu projektu ustawy nie wymienia się woj. poznańskiego, jako terenu, na którym występuje niedostatek wody. Tymczasem rejon ten należy do strefy małych opadów i znacznego wysuszenia. Konieczne jest opracowanie ścisłego inwentaryzacji źródeł wody i ich aktualnego stanu.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos Przewodniczący Komisji — poseł Franciszek Gęsiąg. Ustawa jest ramowa i zawiera dużą ilość delegacji dla Rady Ministrów i Ministra Rolnictwa. Z uwagi na różnorodną specyfikę terenów wsi, nie wszystko da się w ustawie ująć. Wiele spraw szczegółowych sprecyzują rozporządzenia wykonawcze.

Przepis ustawy określający, co obejmuje zaopatrywanie rolnictwa i wsi w wodę, zabezpiecza wszystkie potrzeby z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego. W postanowieniach ustawy skrojonych jest interes państwa i ludności wiejskiej.

Ustawa wymaga zgody co najmniej połowy mieszkańców wsi na podjęcie budowy urządzeń wodnych. Organy kształtujące i wyrażające opinie wsi (kolka rolnicze, spółki wodne itp.) tylko w szczególnych przypadkach uzasadnionych interesem państwowym i społecznym wnioskować będą podjęcie prac mimo braku zgody większości.

Dla podniesienia rangi wniosku o odszkodowanie za szkody wyrządzone w związku z budową urządzeń wodnych należy wprowadzić do art. 9 (ust. 4) ustawy poprawkę, w myśl której nie urzędnic (biuro gromadzkiej rady narodowej), a prezydium GRN opiniowałyby taki wniosek o odszkodowanie.

Komisja przelała rządowy projekt ustawy o zaopatrywaniu rolnictwa i wsi w wodę wraz z poprawką zaproponowaną przez posła Gęsię. Na sprawozdawcę ustawy na plenum Sejmu Komisja wybrała posła Kazimierza Barcikowskiego. (zw)

ZMIANY technologiczne wprowadzane w przemyśle nadają wyrobom konsumpcyjnym nowe cechy użytkowe, zmieniają ich funkcjonalność, ułatwiają użytkowanie wyrobu, np. tkaniny elastyczne w porównaniu do klasycznych tkanin, tkaniny walcowane, koszule dziane non iron w porównaniu do klasycznych koszul bawełnianych czy sztywnych. Opanowywanie nowej technologii, produkcja nowych surowców i niezbędna w przemyśle konsumpcyjnym szybka wymiana asortymentowa, wymaga nie tylko poważnych nakładów na koszty produkcji, które w konsekwencji obniżają stopień rentowności.

Aktualnie, według przeprowadzonego szacunku, przy opracowywaniu wzorów, modeli oraz ich kolorystycznych rozwiązaniach zatrudnia się ok. 4 tysięcy pracowników różnych specjalności (plastycy, kolorysty, rysownicy, modelarze, rysownicy i inni). Przyjmując średnioroczne płace w tych zawodach około 30 tys. zł, ogólny fundusz płac w tej grupie zawodów wyniesie w roku około 120 mln złotych.

W przemyśle lekkim następuje szybki rozwój wzornictwa i zaplecza technicznego w tym zakresie. W roku 1984 wprowadzono do produkcji ponad 12 tys. nowych wzorów i modeli, a opracowano ponad 26 tys. O szybkim rozwoju wzornictwa świadczy fakt, że w r. 1986 wprowadzono do produkcji zaledwie około 4 tys. nowych wzorów i modeli. Przykładowo można podać, że koszt przygotowania plastycznego dokumentacji i oprzyrządowania nowego modelu obuwia wynosi około 30 tys. zł. Koszty związane z nowym modelem odzieżowym wynoszą przeciętnie około 5-8 tys. zł.

Rozwój wzornictwa posiada charakter dynamiczny w miarę wzrostu produkcji. Dalszy wzrost i niezbędny jego rozwój pogłębiać będzie zjawisko odczuwania przez rynek coraz większej ilości wzorów. Jednakże obserwuje się tu działanie zasady, że wyrobów jeszcze wcześniej nabywanych z aprobatą, dzisiaj — w świetle nowych rozwiązań plastycznych wzoru, koloru i modelu — nie odpowiada nowym upodobaniom czy najnowszym kierunkom mody, zasugerowanym z różnych źródeł inspiracji, lansujących ciągle „najnowsze”.

Z tego niewątpliwie skomplikowanego zjawiska rynkowego wyprowadzono w przemyśle lekkim pozytywne wnioski dla zblżenia interesów konsumenta z interesami ekonomicznymi przedsiębiorstw, odpowiedzialnych nie tylko za estetykę produkcji i zaspokojenie potrzeb, ale również za wykonanie ustalonych planów zadań wygospodarowania akumulacji finansowej i systematyczną poprawę rentowności.

W wyrobach podlegających wpływom mody stopień zaspokojenia potrzeby konsumenta powinien decydować o poziomie ceny detalicznej wyrobu zwłaszcza, jeśli podjęcie jego produkcji związane jest z dodatkowymi kosztami produkcji, a nie z dodatkowymi nakładami inwestycyjnymi na urządzenia produkcyjne.

CENY PRZEJŚCIOWE

W intencji pogodzenia interesów społecznych w zakresie zaspokojenia potrzeb z zadaniami ekonomiczno-finansowymi przedsiębiorstwa, od 1959 roku zaczęto stosować na niektóre szczególnie atrakcyjne wyroby, wytwarzane z nowych surowców czy nowymi technologiami, zgodne z aktualną linią mody i upodobaniami, ceny de-

taliczne przejściowe, nieco wyższe w początkowym okresie produkcji, w którym popyt jest mniejszy od podaży na dany wyrob. Równocześnie ustala się cenę podstawową na takim poziomie, jaki obowiązuje od wielu lat na podobny asortyment wyrobu. Wyższe nieco detaliczne ceny przejściowe obowiązują na z góry określony okres czasu, bądź dotyczą konkretnej ilości produkcji. Chodzi o to, aby rozmiar podaży nie doprowadził do zatarcia cech atrakcyjności w nowym wyrobie. Wzrost produkcji i podaży pozwala obniżyć cenę przejściową do ceny podstawowej i tą drogą ud-

nowych surowców i środków pomocniczych, polepszających jakość i cechy użytkowe wyrobu, nie pozwalała przemysłowi w początkowym okresie wyprodukować takiej ilości, aby zrównoważyć podaż z popytem. Za przykład może tu posłużyć cena detaliczna tkaniny ortolanoj, która stwarzała warunki do spekulacji, dopiero po dość długim czasie po znacznym wzroście produkcji stała się ceną równowagi rynkowej.

Różnica utargu pomiędzy ceną przejściową a podstawową, realizowana przez przedsiębiorstwo podejmujące produkcję tej „nowości”, zaliczana jest do wykonania planu

ten, może być także przeznaczany na obniżenie cen detalicznych takich wyrobów, których rozwiązania modelowe, konstrukcyjne, wzornicze i kolorystyczne nie znalazły się w produkcji. Skutkiem finansowego obniżek cen tego typu nie zmniejszają więc wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Dość jeszcze trzeba, że fundusz ryzyka nie wykorzystany przechodzi na następny okres gospodarczy i stanowi ekonomiczną podstawę podejmowania nowej produkcji bez oporów i obaw poniesienia strat, związanych z ryzykiem w tym zakresie.

KILKA WNIOSKÓW

Biorąc pod uwagę, że system cen przejściowych obejmuje tylko ok. 10 proc. wzorów i modeli wprowadzanych do produkcji wydaje się, iż można rozważyć poszerzenie listy wyrobów objętych tym systemem. W bieżącym roku cała dodatkowa wartość z tytułu produkcji nowości wyniosła ok. 10 proc. wartości dostaw rynkowych przemysłu lekkiego.

Ceny przejściowe na nowe wyroby były dotychczas wyższe od 10 do 20 proc. w stosunku do poziomu cen podstawowych, jakie od lat obowiązują (poza sporadycznymi przypadkami na niektóre wyroby). Trzeba się zastanowić, czy jest to nadwyżka dostateczna — czy nie przyjąć zasady ustalania na nowe wyroby takich cen, jakich wymagają rozmiary początkowej produkcji i popytu, czyli ceny równowagi.

W miarę wzrostu produkcji należałoby sukcesywnie obniżać cenę detaliczną, czyli stosować wiele stopni w ustalaniu ceny detalicznej w czasie aż do momentu obniżenia jej do poziomu ceny podstawowej, tzn. obowiązującej w grupie asortymentowej od lat.

Równocześnie należy rozszerzyć zakres wykorzystania funduszu ryzyka produkcji, który aktualnie ograniczony jest do przeceny wyrobów już bieżąco nie produkowanych i wyrobów poprzednio przeznaczonych w sieci handlu wspólnego. Przykładowo należałoby wykorzystywać fundusz ryzyka na przecenie sezonową (czyli, wiskie, równocześnie z aparatem handlu), na przecenie wyrobów zamówionych na eksport w części pozostających na rynku krajowym i nie znajdujących z uwagi na specyficzne rozwiązania kolorystyczne-wzornicze czy konstrukcyjne nabywców po obowiązujących cenach.

Należy zmienić również strukturę przeznaczania dodatkowej wartości pomiędzy ceną przejściową a podstawową w kierunku zwiększenia części, przeznaczonej na zysk przedsiębiorstwa. Zwiększenie udziału na zysk przedsiębiorstwa do przynajmniej 30-40 proc. (zamiast obecnego 20 proc.) wpłynie pozytywnie na rozwój asortymentu produkcji zwłaszcza w momencie, kiedy wskaźnikiem dyrektywnym będzie rentowność własnego zysku, a nie jak dotychczas w przemyśle lekkim akumulacja finansowa do kosztu własnego. Zachęci to przedsiębiorstwo do urozmaicania produkcji i wymiany asortymentowej, gdyż związane z tym dodatkowe koszty będą prawie zupełnie pokrywane z tej części dodatkowego zysku.

Można także rozważyć typowanie wyrobów i ustalanie, na cenę przejściową i podstawową na odbywanych okresowo w przemyśle giełdach towarowych. Ułatwi to ustalenie prawidłowych cen, gdyż giełda jest okazją do wyeksponowania całej oferowanej masy towarowej. Wykorzystanie giełd towarowych dla ustalania cen przejściowych i podstawowych skróci czas zatwierdzania i obniży związaną z tym pracochłonność, gdyż obecny tryb ustalania cen jest kłopotliwy dla przemysłu w sensie konieczności fizycznego prezentowania nowego wyrobu organom (instytucjom) centralnym wnioskującym i zatwierdzającym cenę przejściową i podstawową.

Fakt upowszechnienia na inne resorty systemu trzech poziomów cen detalicznych doświadczanego w przemyśle lekkim dowodzi, że gałęzie przemysłu mające powiązanie z rynkiem konsumenta powinny celem zachowania prawidłowych relacji cen na wyroby o charakterze nowości stosować trójpoziomowy system cen, pozwalający ekonomicznie operować w obrocie towarowym cenami równowagi.

Doświadczenia przemysłu lekkiego w stosowaniu trzech poziomów cen detalicznych

WŁADYSŁAW MITAS

stopnił wyrobów nowoczesny większej liczbie nabywców, oczywiście w czasie nieco późniejszym. Nie oznacza to absolutnie, że jest to taki okres czasu, w którym wyrob przestaje być już modny w sensie przeciętnych upodobań rynkowych. Po osiągnięciu ustalonej dla ceny przejściowej ilości produkcji czy uchyleniu czasu obowiązywania ceny przejściowej wyrob sprzedawany jest po cenie detalicznej podstawowej określonej w relacji do cen wyrobów, jakie znajdowały się lub znajdują w obrocie rynkowym.

Wyższe ceny przejściowe ustala się wyłącznie na nowe wzory i modele wytwarzane nową technologią czy z nowych surowców, a zatem instytucja ta nie obejmuje wzorów i modeli w przeszłości już produkowanych, na które obowiązują określone ceny detaliczne, nawet w takim przypadku, jeżeli produkcja i podaż tych wyrobów jest niedostateczna dla zaspokojenia potrzeb, np. wiele wyrobów z przedk. kędzierzawej jak pończochy, skarpetki i inne. Przy wyrobach tego typu stan równowagi rynkowej osiągnięty jest drogą powiększenia produkcji, a nie drogą ustalania odpowiednio wyższych cen dla zrównoważenia podaży z popytem.

Wyroby standardowe oraz poważną część produkcji przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, podlegającą wpływom mody i wymieniającą kolorystycznie i wzorniczo w produkcji, nie jest objęta systemem cen przejściowych.

OPŁACALNOŚĆ PRODUKCJI NOWOŚCI

W roku bieżącym zaledwie ok. 10 proc. nowych wzorów wprowadzonych do produkcji otrzymało przejściowe ceny detaliczne. Dotyczy to oczywiście małej ilości produkcji z uwagi na krótkie serie tych wyrobów. Dodatkowa wartość z tytułu różnicy pomiędzy ceną przejściową a podstawową wyniosła niespełna ok. 0,5-0,7 proc. dostaw rynkowych przemysłu lekkiego. Pewna część wyrobów nowych o cenach przejściowych przeznaczona jest na eksport. Rynkowo jest to zatem zjawisko marginesowe i system cen przejściowych może być nadal rozszerzany. Uruchowienie nowej produkcji drogą adaptacji nowych technologii, wprowadzenie

produkcji towarowej. Różnica ta miała początkowo trzy, a później cztery przeznaczenia: 20 proc. — na dodatkowy zysk; 58 proc. — na fundusz ryzyka produkcji; 2 proc. — na fundusz rozwoju wzornictwa (od 2 lat), 20 proc. — na wpłaty do budżetu.

Kierunki przeznaczenia tej różnicy w poważnym stopniu uświadamia hamulec rozwoju produkcji nowości, a jednocześnie pozwalają na operatywną przecenę tej części wyrobów gotowych, które z różnych przyczyn stały się na rynku krajowym niechodzące.

Osiągnięcie planowanego wskaźnika rentowności, mierzonego udziałem kosztu własnego do wartości produkcji towarowej jest od wielu lat podstawowym warunkiem wygospodarowania funduszu zakładowego przedsiębiorstwa oraz uruchomienia okresowej premii dla pracowników i zjednoczeń. Część rachunku plac tych pracowników wynosi przeciętnie ok. 30 proc. wynagrodzeń.

Dodatkowy zysk, tzn. 20 proc. różnicy pomiędzy ceną przejściową a ceną podstawową z tytułu produkcji nowości, wyniesie w bieżącym roku ok. 80-90 mln zł i w poważnym miarze wyrówna poposzone koszty opracowania i wprowadzania nowych wzorów i modeli. Wynik ten posiada dzisiaj duże znaczenie w poprawie wskaźnika rentowności mierzonego udziałem kosztu własnego do produkcji towarowej w cenach zbytu.

Dodatkowy zysk z tytułu podejmowanej produkcji nowości będzie miał poważne znaczenie przy wprowadzaniu jako zadania dyrektywnego przedsiębiorstwa wskaźnika udziału kosztu własnego do wartości produkcji w cenach fabrycznych. Dodatkowa wartość produkcji, tj. różnica między ceną przejściową a podstawową, realizowana przez przemysł jest brana pod uwagę przy ocenie wyników działalności przedsiębiorstwa, natomiast jest eliminowana przy ustalaniu zadań na następny okres gospodarczy. Inaczej ta dodatkowa wartość, zaliczona do przewidywanego wykonania wartości produkcji, byłaby antygodem w podejmowaniu produkcji nowości.

Drogą rozwoju produkcji nowości przemysł wygospodarowuje fundusz ryzyka przeznaczony na przecenę tych asortymentów, które zostały przecenione przez aparat handlu, a z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa, znajduje się jeszcze w jego posiadaniu. Fundusz

W produkcji nowych wyrobów, objętych instytucją cen przejściowych i podstawowych, wygospodarowano w roku 1984 różnicę na 1 mb w tkaninach bawełnianych ok. 6 zł i dotyczyło to ponad 500 tys. mb. W przemyśle skórzanym dodatkowa wartość na 1 parę obuwia wyniosła ok. 25 zł, a cała kwota różnicy dała ponad 55 mln zł i stanowiła do wartości dostaw rynkowych tego przemysłu ok. 0,4 proc.

TRZY POZIOMY CEN I FUNDUSZ RYZYKA

Na tle tych doświadczeń powstał w przemyśle lekkim system trzech poziomów cen detalicznych, tj. cen detalicznych przejściowych obejmujących niewielką część produkcji, cen podstawowych wprowadzanych na nowe wyroby po osiągnięciu dostatecznej ilości produkcji i równowagowej podaży z popytem oraz cen detalicznych obniżonych dla tych asortymentów, które już zostały zaniechane w produkcji, a jeszcze z różnych przyczyn pewne ich ilości znajdują się w przemyśle.

Fundusz ryzyka produkcji jest w pewnym sensie odpowiednikiem funduszu ryzyka handlowego, jakim dysponuje aparat handlu. Wyroby przecenione przez handel nie były odbierane z przemysłu. W obecnej sytuacji przecena wyrobów przeprowadzona w handlu może być na te same asortymenty dokonana w przemyśle, przy czym — jak już mówiono — nie obniża to bieżących wyników ekonomicznych przemysłu, gdyż sfinansowanie przeceny odbywa się z funduszu, jakim dysponuje przemysł.

Z różnicy pomiędzy ceną przejściową a ceną detaliczną wygospodarowuje się także część środków na finansowanie rozwoju wzornictwa. Środki te mogą być przeznaczone przykładowo na organizowanie konkursów, przyznających się do rozwoju wzornictwa, na wyjazdy służbowe projektantów na targi, wystawy, na nagrody typu konkursowego za najlepsze osiągnięcia we wzornictwie i wprowadzenie nowych wzorów.

Kluczem doświadczenia w zakresie stosowania trójpoziomego poziomu cen detalicznych na wyroby przemysłu lekkiego oraz wykorzystania funduszu ryzyka produkcji pozwalają na wyprowadzenie wniosków dla dalszego usprawnienia tego systemu.

ORZECZNICTWO

SKUTKI ZMIANY PRZEZ CENTRALĘ ZBYTU WĘGLA RODZAJU ZAMÓWIONEGO WĘGLA

Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa zamówiła w Centrali Zbytu Węgla dla potrzeb Huty A. 13 000 ton węgla, zaznaczając, że węgiel powinien być dostarczony w miesiącu kwietniu, pochodzący z kopalni K. oraz odpowiadać celom sortymentu „drob. IV”.

Centrala Zbytu Węgla ułokowała to zamówienie w kopalni B, przy czym dopuściła również dostawę węgla w sortymencie „drob. V”.

Po nadejściu w dniu 2 kwietnia pierwszej partii węgla w ilości 1 023 ton (41 wagonów) Huta zareklamowała telefonicznie jakoś dostarczonego jej węgla. W wyniku reklamacji przybył do Huty przedstawiciel kopalni B, z którym wspólnie ustalono na podstawie pobranych próbek, że nadawany węgiel zawiera 20,41% popiołu. Również w drugiej dostawie węgla, którą Huta otrzymała 5 kwietnia, stwierdzono 17,51% popiołu.

W tych warunkach, Huta w dniu 6 kwietnia postawiła obie dostawy węgla do dyspozycji Centrali Zbytu Węgla i zażądała wstrzymania dalszych dostaw z kopalni K. oraz podania jej adresów reekspedycyjnych.

W dniu 8 kwietnia CZW podała Hucie adresy reekspedycyjne, która z kolei dnia 9 kwietnia dała polecenie reekspedycji dostarczonego węgla.

Wobec tego, że Huta musiała zapłacić koszty podstawienia i zabrania wagonów, karę za postój wagonów i wreszcie koszt reekspedycji obu przesyłek wadliwego węgla, wystąpiła alternatywnie przeciwko Centrali Zbytu Węgla i Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa z żądaniem zwrotu wyłożonych sum.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Katowicach powołała Huty oddaliła, natomiast Główna Komisja Arbitrażowa orzekła OKA zmieniła i zasądziła na rzecz Huty od pozwanej Centrali Zbytu Węgla 38 294 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z podstawieniem i zabranie wagonów z węglem oraz ich reekspedycją.

Na skutek wniesienia przez Ministra Górnictwa i Energetyki rewizji nadzwyczajnej, sprawa została ponownie rozpoznana przez Główną Komisję Arbitrażową, która orzekła, że z dnia 7 października 1984 r. nr BO-8082/64 rewizji nadzwyczajnej oddaliła, udzielając następującego wyjaśnienia:

Jakkolwiek Centrala Zbytu Węgla jest monopolistą w zakresie przyjmowania zamówień na dostawę paliw stałych, to okoliczność ta nie zwalnia jej od przestrzegania reguł obrotu handlowego, a więc m.in. od obowiązku zawiadomienia odbiorcy, z jakimi zastrzeżeniami zostanie zrealizowane jego zamówienie. Dlatego materialne skutki jednostronnej zmiany zamówienia muszą obciążać samą Centralę.

W uzasadnieniu swego ponownego orzeczenia GKA zaznaczyła m.in.:

„(...) pozwana Centrala Zbytu Węgla nie usprawiedliwiła powierzenia wykonania zamówionych dostaw węgla Kopalni B zamiast Kopalni K.

Według postanowienia § 2 ust. 4 branych warunków dostaw węgla kamiennego i brunatnego oraz brykietów z węgla kamiennego i brunatnego, obowiązujących w obrocie krajowym (Monitor Polski z 1957 r. nr 79, poz. 477) Centrala Zbytu Węgla uwzględniła w miarę możliwości życzenia odbiorców co do powierzenia wykonania dostaw wskazanym przez nich producentom, biorąc pod uwagę względy gospodarcze a w szczególności racjonalność przewozów.

W omawianym przypadku nie można przyjąć za udowodnione twierdzenie Centrali Zbytu Węgla, że względy racjonalności przewozów skłoniły ją do nieuwzględnienia jako dostawcy wskazanej w zamówieniu Kopalni K., skoro ani przed spornymi dostawami, ani też potem względy te nie odgrywały roli w odniesieniu do dostaw dla powodowej Huty, która była i jest zaopatrywana w węgiel z kopalni K. przydatny dla jej celów.

Podkreślić także należy, że jednostronna zmiana zamówienia, której dokonała Centrala Zbytu Węgla bez porozumienia z odbiorcą węgla, nie da się pogodzić z zasadami handlowymi. Nie można uznać, że pozwana CZW uczyniła zadość tym zasadom przez doreczenie kopii zamówienia z nanieśionymi przez siebie zmianami Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa organizującej dostawę węgla, gdyż brak jest dowodu, w jakiej formie doreczenie to nastąpiło, zaś Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa twierdzi, że dokument ten otrzymała dopiero po wykonaniu przedmiotowych dostaw węgla. Fakt, że Centrala Zbytu Węgla według zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 30 grudnia 1956 r. w sprawie wyznaczenia jednostki właściwej do przyjmowania zamówień na dostawę paliw stałych (Monitor Polski z 1957 r. nr 10, poz. 73) jest monopolistą w tym zakresie, nie zwalnia jej od przestrzegania reguł obrotu handlowego, a więc m.in. od obowiązku zawiadomienia odbiorcy, z jakimi zastrzeżeniami

DOKONCZENIE NA STR. 6

ZYCIE 5
GOSPODARSTWO

Nr 41 (734) — 10.X.1985 r.

Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej

w Klecach, ul. Skrzetlewska, tel. 50-71 do 74

posiadają do upłynnienia ZAPASY PONADNORMATYWNE NARZĘDZIA

- noże, frezy, narzynki, rozwiertaki
- stale walcowane — nierdzewne i stopowe
- uszczelki klingierowe

ELEKTRODY

W GAT. ES-18-8

1 EsMO

O WYM. Ø 2,5 — 5 MM

- SZCZELIWA AZBESTOWE SUCHE
- GRAFITOWANE
- IMPREGNOWANE

- BUTY PRZEMYSŁOWE — TRZEWIKI
- WYMIAR 34 I 35

- SILNIKI TYP SZJKc
- 34a, 3,0 kW 1400 obr./min.

ZAINTERESOWANYM PRZESŁAMY NA ŻĄDANIE SZCZEGÓŁOWE WYKAZY, INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ ZAOPATRZENIA, TELEFON WEWN. 528, 571.

KR 57-0

HUTA MIEDZI

im. H. Waleckiego
LEGNICA
UPŁYNNI

MASZyny I URZĄDZENIA W TYM SILNIKI ELEKTRYCZNE O NAPIĘCIU 220/380 V JAK:

- Silniki elektryczne typ SZU-174c moc 215 kW
- Silniki elektryczne typ SZImd-98c 40 kW
- Silniki elektryczne typ SZJd-88a 40 kW
- Silniki elektryczne typ A0/73/8 14 kW
- Silniki elektryczne typ SZJa-98 a 13, 2 kW
- Silniki elektryczne typ DO-65/4 10 kW
- Silniki elektryczne typ AOL-21-4 0,27 kW
- Silniki elektryczne typ SZJdb-86 1,5 kW
- Silniki elektryczne typ SZJd-34a 0,6 kW
- Silniki elektryczne typ SZJ-58a 1,7 kW
- Waga dozownikowa dla ciał sypkich 4.500 kg
- Przekładnie zębate BP-20,7 kW z silnikiem elektrycznym SZb-75b
- Przekładnie zębate CD-240
- Kolowroty elektryczne do sond przepływowej mierze wagi pierścieniowej
- Wentylator S-95 Q = 500 m³/min 12 kW H-60 mnsi. w
- Przesuwnice wózków elektrycznych prod. ZSRR
- Wyciąg mechaniczny Q-500 kg
- Podnośnik łańcuchowy ręczny 10 t
- Waga taśmowa B = 800 mm
- Przekładnik radiacyjny typ R tj. — 2 5-102 0,5-6 sek.
- Przepływomierze typ OROS WLM.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ PLANOWANIA ZAOPATRZENIA INWESTYCJI, TEL. 50-91-4-5 WEWN. 183, KR 59-0

